

Wszystko już było....

Przeczytałem ostatnio informację o nowej inicjatywie rozwoju miejsca wyjątkowo dobrze mi znanego, jakim jest Julinek k/Leszna pod Warszawą, dawna baza cyrków.

Można by powiedzieć, rzeczywiście cenna inicjatywa, gdyby nie fakt, że obecny szumny plan, dotyczący Julinka, to raczej jego wskrzeszenie, oparte w dużej części na odwróceniu planu, zrealizowanej w 1995 roku, likwidacji tego szczególnego miejsca. Dwadzieścia lat temu, w cztery lata po sprywatyzowaniu państwowej firmy Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, cel spółki był zgoła inny. Decyzjami władz ZPR S.A. zmieniono Bazę Cyrków w Julinku w martwą nieruchomość.

"Zlikwidowano Julinek", z nim kilkaset miejsc pracy. Podupadła znacznie pobliska miejscowość Leszno, która integralnie od lat związana była z istnieniem największego lokalnego pracodawcy, jakim była Baza Cyrkowa w Julinku. Było to szczególnie dotkliwe ekonomicznie dla Leszna i okolic, po likwidacji rok później Cukrowni Michałów, istniejącej tam od roku 1849. Inwestor strategiczny British Sugar, który nabył Cukrownię Michałów również od Skarbu Państwa, też zlikwidował ją w 1996 roku, a w 2004 roku zburzył. Do roku 1999 zniknęło też PGR w Lesznie. Na jego miejscu Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, dzierżawą osadziła prywatną firmę przetwórczą, która zatrudniła 40 osób (źródło: money.pl). □ Oferta akcjonariatu pracowniczego załogi PGR nie przebiła się z powodu zaproponowanych jej zaporowych warunków rozliczeń finansowych. Ta lokalna niemal cywilizacyjna zapasć nie zmobilizowała wtedy do działania jakichkolwiek władz na żadnym szczeblu.

Po prywatyzacji Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych w październiku 1991 roku zlikwidowany został Zakład Widowisk Cyrkowych "Cyrk Polski" w Julinku, a jego miejsce zajął Impresariat Artystów Cyrku, który istniał do swojej likwidacji w 1995 roku jako część nowej Spółki Akcyjnej ZPR w Warszawie.

Właśnie w tych latach, po przekształceniach, ja i kilka innych osób z kadry kierowniczej Julinka opracowaliśmy szybko zrealizowany plan zachowania tego miejsca w trakcie zmieniającej się w Firmie i Polsce rzeczywistości. W oparciu o istniejące specjalistyczne budynki, sprzęty, ludzi i zwierzęta, bez poniesienia dużych kosztów, z entuzjazmem tchnęliśmy w Julinek nowe, inne życie: zaistniała jazda konna z instruktorami, hipoterapia dla niepełnosprawnych dzieci, muzeum sztuki cyrkowej, zwierzyniec krajowych zwierząt, edukacja, zaplecze gastronomiczne, przedstawienia dla zwiedzających, wycieczki. I tylko priorytety spółki, niestety były inne! □ Zabrakło woli by realizować i rozwijać ten nowy profil. Szansę Julinkowi odebrano. □ Dzisiaj, 20 lat od tamtych decyzji, pewnie byłoby to miejsce wypromowane, rozwinięte i znane.

Wtedy ważniejsze było, aby Julinek ospustoszyć, by zapomnieć o cyrku, i tak się stało. □ Baza w Julinku została zamknięta - zlikwidowana z końcem 1995 roku. Państwowe □ Studium Cyrkowe(PSC), szkoła dla adeptów, dogorywało jeszcze kilka lat do 1999 roku w dawnym hotelu dla artystów, ale nie było już chyba dofinansowywane przez spółkę i wreszcie też jako

samodzielna jednostka organizacyjna bez własnego zaplecza, nie podległa ZPR-om, zostało zlikwidowane 31.08.1999r. Dzisiejsza Państwowa Szkoła Sztuki Cyrkowej(PSSC) powstała w Warszawie we wrześniu 1999r. www.cyrkowa.edu.pl , gdzie działała do października 2014 r. W opuszczonym przez PSC w 1999r. prymitywnym hotelu w Julinku, ZPR S.A. oferowały później przez wiele lat komercyjne tanie noclegi dla przejezdnych i ekip robotniczych. Dwadzieścia lat, które minęło od tamtego czasu, potwierdziło, że pozbycie się sztuki cyrkowej było właściwym kierunkiem ku zapomnieniu o rodowodzie i historii ZPR – ów.

Któż z zatrudnionych dziś w ZPR S.A. pracowników może wiedzieć, że fundamentami ZPR-ów stały się po wojnie cyrki i lunaparki (Łódź). To po ich połączeniu powstały w 1949r. Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe z siedzibą przy ul. Złotej 65A przeniesioną potem do Pałacu Prymasowskiego przy ul.Senatorskiej 13/15 w Warszawie i Bazą Techniczno - Szkoleniową w Julinku pod Warszawą od 1950 r. □ □ ZPR-y z latami rozrosły się w duże, bogate, wielozakładowe przedsiębiorstwo. Skupiały najbliższy mi Zakład Widowisk Cyrkowych w Julinku, osiem cyrków objazdowych, stały Cyrk Intersalto przy ul. Towarowej i krótko stały cyrk-Teatr Rozrywki na Powiślu w W-wie, Zakłady Widowisk Estradowych, Zakład Imprez Plenerowych, Rewię Konną w Gródku pod Otwockiem i krótko Rewię na Łodzie, Z-d Techniczny w W-wie, kilka teatrów, między innymi Teatr Stu w Krakowie, Teatr Akademia Ruchu w W-wie, Teatr 77 w Łodzi, Teatr Kalambur we Wrocławiu. Liczne, rozsiane po Polsce oddziały, Salony Gry, Bingo i Tip Topy to lata 70 i 80 XX w. Było też nowoczesne studio nagrań. Cykliczne cyrkowe imprezy Artyści Dzieciom i udziały w festiwalach w Opolu i Sopocie promujące markę ZPR.

Popularne na świecie polskie orkiestry Alex Band i Kukła Band mają również związki z ZPR-ami. Wypromowały ZPR-y też wielu bardzo znanych i czynnych do dziś artystów polskiej estrady. □ Hazard i wydawnictwa ZPR rozwijały systematycznie i priorytetowo, kosztem kolejnych wewnętrznych likwidacji i prywatyzacji, aż stały się ostatecznie filarem działalności. W następnych latach uzupełniły je inne media – stacje radiowe i telewizyjne, ale znacząco już później- za czasów spółki akcyjnej. □ Wspominam o tym, by uzmysłowić fakt, że dochody uzyskiwane przez topowe zakłady ZPR przed prywatyzacją wspierały rozwój innych podległych firmie.

Branża cyrkowa przeżywała swój "złoty okres" i miała potężny udział w zasilaniu całego przedsiębiorstwa zarówno w złotówki jak i bardzo cenne wówczas dewizy, zarabiane na światowych arenach. Nie dziwi więc rozgoryczenie ludzi cyrku, że w kryzysie nie wspomagano ich branży.

Po prostu podjęto decyzję o likwidacji działalności cyrkowej w obrębie nowo powstałej Spółki Akcyjnej ZPR, a Julinek potraktowano tylko jak uciążliwą pozycję w jej kosztach. Maksyma, żyj i daj żyć innym nie zadziałała.

Środowisko ludzi cyrku zresztą już wtedy było mocno rozproszone, bezsilne po zwolnieniach z etatów i przejściu na zatrudnienie w formie sezonowych kontraktów w prywatnych cyrkach, protestować nawet nie było komu.

Likwidacja „Julinka”, całego jego dorobku i zasobu gromadzonego od 1950 roku okazała się dość prostym zabiegiem. Sprzyjał mu też niezależnie funkcjonujący powszechnie w Polsce do dziś pogląd o obrzydliwości cyrku w ogóle. Nieposzanowanie tej sztuki jest u nas nawet dobrze widziane w towarzystwie. Szkoda, że mało kto sztukę tę zechciał poznać naprawdę.

Rozpędzenie więc resztek środowiska ludzi cyrku, których Baza w Julinku od powojnia była domem i historyczną własnością, odbyło się bez żadnych problemów.

Wtedy wszystko się udało. Nikt ich nie bronił. Miejsce to opustoszało w 1995 roku.

Teraz „nowy pomysł”. Nadzwyczajny plan ! Zintegrowane, prężne działania oddychających dotąd bardzo spokojnie bezcennym, puszczańskim powietrzem, a olśnionych właśnie ideą rozrywki urzędników państwowych, leśników oraz już nie takich nowych właścicieli / beneficjentów Julinka - Spółki z o.o. ZPR Express, którą Julinkiem obdarowała Spółka Akcyjna ZPR ,mają odwrócić losy tego miejsca i części okolic Puszczy Kampinoskiej. □ Oaza ciszy zaistnieje jako wielki park rozrywki. □ Majątek sygnatariuszy, ten materialny, mają pomnożyć pieniądze wyasygnowane na ten cel z kilku różnych źródeł, publicznych i unijnych. Jak się ma to wszystko do decyzji Parlamentu Europejskiego o wpisaniu obszaru Kampinoskiego Parku Narodowego z otuliną na Listę Rezerwatów Biosfery UNESCO □ w styczniu 2000r ? - czy to cyrkowy fikolek, czy medyczny przypadek ? Dziwny ten kraj, zagadkowa ekonomia. □ Historia ta jest mało odległa, sięga ledwie części życia i pamięci wielu żyjących ludzi. Zdumiewające, że nikt z tej okazji po informacje te dotąd nie sięgnął choćby dla przyzwoitości faktograficznej. Szkoda jednak, że stara jak świat sztuka cyrkowa nie ma w Polsce dalej żadnej godnej reprezentacji. Zawsze skromna, z kompleksem kuglarstwa, wycofana..... Piękna karta zawodowa i dorobek wielu ludzi, dla których praca w cyrkach państwowych była życiową pasją, których dorobek materialny stworzył tak wiele dobra wspólnego, których trudna, ciężka, wyczynowa praca, życie spędzane na paru metrach wozu podróznego w objeździe, by wywołać podziw lub uśmiech, służąc widzowi tam, gdzie żaden nawet marny aktor się nie pofatygował, historia skazała na zbiorowe zapomnienie. □ Artyści Cyrkowi dający z siebie tak wiele – cieszą się niesprawiedliwie tak niewielkim szacunkiem. Poza branżą nikt nie zna nazwisk artystów cyrkowych, którzy zrobili światowe kariery. Muzeum w roli zabalsamowanego nieboszczyka czy przywróci im blask należnej chwały ? Czy dziś jedynie wypełnia misję marketingowo ekspiacyjną w biznesplanie. Nieporozumieniem medialnym wydaje się również spektakularny "powrót" 01.11.2014r. na łono Julinka obecnej Państwowej Szkoły Sztuki Cyrkowej (PSSC), ta bowiem od początku swojego powstania w 1999r. istniała w Warszawie i związków z Julinkiem dotąd nie miała. Jej poprzedniczka PSC z Julinka, zakończyła działalność w VIII 1999r w Julinku. Niemniej proszę spróbować wpisać dziś w Google hasła „cyrk polski" lub „zpr" ? Żadna spójna informacja się tam nie pojawia.

Ja w Julinku poznałem wspaniałych ludzi, jako lekarz weterynarii skorzystałem z szansy rozwoju zawodowego w pracy z różnymi gatunkami zwierząt. □ W czasach, gdy w Warszawie funkcjonowało kilka lecznic na podstawowym poziomie, pracowałem w dużej, bogatej lecznicy cyrkowej dającej zupełnie inne możliwości, tam zmierzyć się musiałem z całkiem nieprzeciętnymi zadaniami medycznymi. Dziś na jej miejscu rośnie trawa. □ 34 lata temu mogłem się uczyć tak modnej dzisiaj zoopsychologii i behawioryzmu patrząc codziennie na zwierzęta, ich zachowania i pracę z trenerami, prawdziwymi znawcami zwierząt i ich psychiki. Oni jako ludzie dużej wiedzy i poświęcenia, niestety, powszechnie mają niesprawiedliwą opinię oprawców urobioną przez tak zwanych obrońców zwierząt. Dziś z tym piętnem, zrezygnowani nie są chętni do kontaktów.

Od kiedy Julinek przestał służyć artystom cyrku, pogrążając się z roku na rok w opuszczeniu i upiornym wyglądzie, czas zmienił w ruinę budynki, piękną zabytkową dużą arenę ze stajnią po ujeżdżalni Rodziny Bersonów, budowniczych Cukrowni Michałów w Lesznie. Według przekazów majątek Julinek (od Julia Berson) przegrali kiedyś w karty. Czyżby miejsce to nie

miało cieszyć nikogo zbyt długo ?

Idea Spółki ZPR Express stworzenia parku rozrywki w Julinku jako części dużego kompleksu rekreacyjnego na obszarze KPN jest realną szansą na generalny remont zrujnowanego „Obiektu Julinek”, (tak go nazwano) po zaniechaniu działalności Bazy Cyrków w 1995r. Jest szansą na nowy biznes w 20 lat po pozbyciu się z Julinka ludzi cyrku i smrodu cyrkowych zwierząt, bo to one opuszczały Julinek jako ostatnie.

Bardziej zyskowe, ale mniej ekologiczne koncepcje działania niż ta, zawsze ograniczała lokalizacja dawnej bazy cyrków – „Julinek w tzw. otulinie Puszczy Kampinoskiej” - to brzmiało jak klątwa. Kiedyś nic więcej nie było tu wolno budować czy rozbudowywać z tego właśnie powodu, a dziś takie szerokie wsparcie. Teraz urzędnicze koło ratunkowe zostało rzucone. Cel niemal zbożny, a zysk w perspektywie realny. Realizacją zajmą się pewnie specjaliści od wysokich honorariów.

W świetle fleszy podpisano list intencyjny, z którego wynika, że w Puszczy wcale nie musi już być aż taki rezerwat.

Obecnym Właścicielom Julinka, Spółce ZPR Express nawet nie można mieć tego za złe, bo przyroda ani filantropia nie była ich specjalnością, a problem z tym miejscem mieli inny.

Przyrodnikom, którzy jednak zwykle bywają bezinteresowni i pragmatycznie wierni ideałom ochrony resztek natury, ręka zadrzeć powinna.

W odniesieniu do projektu, ku przestrodze zacytuję fragment z bajki: " dla was to zabawa nam chodzi o życie".

Niech nasza przyroda miałaby lepszych mecenasów niż biznesmenów. Jako delikatna, żywa materia może przetrwać dłużej nie naruszona bez perspektywy unijnego wsparcia finansowego.

Niezwykłość przyrody zawsze głęboko przemawia do ludzi o szczególnej wrażliwości. To ich altruizmowi zawdzięczamy ratowanie obszarów świata, które podziwiamy wszyscy za darmo.

Na zakończenie, przytaczam za wikipedią aktualnie dostępny fragment z hasła „cyrk w Polsce". Moja relacja niech więc połączy tę przerwana(cyt.poniżej) historię i chociaż w niewielkim stopniu uzupełni brakujące informacje o ostatnich losach polskiego państwowego cyrku, który istniał od 1949 do 1995 roku, ale nie przetrwał próby nowych czasów. Niewątpliwie natomiast jako prawdziwa sztuka poległ pokonany przez bezwzględną ekonomię bogatej firmy, którą sam stworzył. Stracił swoje lokum i warunki do pracy jakie mieli u siebie artyści w największej europejskiej bazie cyrkowej w Julinku. Czy ma wracać teraz do ulcznej tradycji. Może to jednak wstyd ?

„Rozwój cyrku w Polsce[edytuj | edytuj kod] (źródło Wikipedia)

Pierwszy stały cyrk wybudowała w Warszawie w 1883 Wilhelmina Ciniselli (rodzina Cinisellich prowadziła cyrk do 1914 tj. do wybuchu I wojny światowej). Pod koniec XIX wieku powstały też cyrki wędrowne m.in. Adama Pincla. Po odzyskaniu niepodległości głównymi organizatorami i właścicielami cyrków byli Stanisław Mroczkowski i bracia Staniewscy (Mieczysław i Bronisław). Wybitnymi artystami cyrkowymi tego okresu byli m.in. przedstawiciele rodzin Barańskich, Blumskich, Mileców; popularność zdobyły duety klaunów – Bim-Bom (Iwan Raduński i Mieczysław Staniewski), Din-Don (Wiktor i Edward Manc). Po II wojnie światowej powołano Dyрекcję Państwową Cyrków z siedzibą w Łodzi, powstały też pierwsze cyrki objazdowe (od 1949 w ramach Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych). W 1950 w Julinku powstała baza cyrkowa z zapleczem szkoleniowo-technicznym, w 1967 powołano Państwową Szkołę Cyrkową w Julinku."

<http://akademia-cyrku-frico..com/p/pamietajmy-o-julinku.html>

Pada tu znane chyba wszystkim kultowe dla Cyrku Polskiego nazwisko Braci Staniewskich, właścicieli legendarnego Cyrku przy ul. Ordynackiej w Warszawie oraz daty 1949 i 1950 dotyczące powstania ZPR i Bazy w Julinku. Dalszych faktów brakuje. Na tym koniec.

□ Korzystając z tej okazji chcę przypomnieć wszystkim zainteresowanym i też mieszkańcom naszego miasta, że na cmentarzu w Milanówku, w głównej alei, po prawej stronie znajduje się grób Rodziny Staniewskich, Bronisława (+1956) właściciela Cyrku Warszawskiego i artystki Henrietty Anny(+1976) Staniewskiej- jego żony. Zakupili oni niegdyś dom przy ul. Górnolesnej, w którym zamieszkali wraz z liliputami, pracującymi kiedyś w ich cyrku. □ Nieruchomość ta miała być dla nich dożywotnim zabezpieczeniem, ale wskutek źle sporządzonego aktu notarialnego tak się nie stało, gdy Staniewscy zmarli. □ Po śmierci następnych właścicieli, również mieszkających tam artystów państwowego cyrku, dom sprzedała ich córka. Pozostała tylko ostatnia niskiego wzrostu artystka - Pani „Wiera”czyli Weronika Orluk. Ona również musiała się stamtąd wyprowadzić, ale szczęśliwie otrzymała mieszkanie od Burmistrza Miasta Milanówka w kamieniczce przy ul. Krótkiej. Zmarła tu w 2009r. w wieku 86 lat. Na naszym cmentarzu są również groby Alicji(+1995) i Romana(+2002) Leśniewiczów – cenionych treserów koni w Cyrku Polskim, grób Henryka Wawrzyniaka (+1986) znakomitego tresera dzikich zwierząt(tygrysów, niedźwiedzi, lwów), spoczywa tu także zmarły niedawno w wieku 99 lat Waclaw(+2010) Giedrojc wspaniały akrobata, gladiator, potem treser fok, szympansów – nestor Polskiej Areny i „historia cyrku". Do końca życia mieszkali też w Milanówku Państwo Halina(+2014) i Michał(+2011) Mozesowie, treserzy tygrysów, Pan Michał(Misza) Mozes w młodości niezapomniany jako „człowiek guma"- kontorsjonista, oboje pochowani w Warszawie. W ubiegłym roku (2014) na cmentarzu w Grodzisku Maz. spoczął Pan Jerzy Li-u-fa, także artysta Cyrku Polskiego, treser szympansów, wcześniej akrobata w ekwilibrystycznym numerze chińskim z braćmi, pochodzącymi z cyrkowej rodziny. Wszyscy ci wspomniani i nie wymienieni

artyści areny pracowali w cyrkach na całym świecie. Byli znanymi postaciami przez wiele lat swojej kariery zawodowej, zdobywali prestiżowe międzynarodowe nagrody i byli częścią Świata Cyrku Polskiego, którego już nie ma.

□ Miałem szczęście większość ich znać osobiście, wspominam z ogromnym szacunkiem i sentymentem niepowtarzalną atmosferę lat, kiedy mogłem być blisko świata cyrku i „cyrkowej rodziny”, leczyć ich zwierzęta w bazie, i w terenie, cieszyć się przyjaźnią wielu tych, którzy już na zawsze odeszli i tych, którzy żyją do dzisiaj mając dużo dobrych wspomnień, ale niestety, tylko z tej odległej przeszłości. Julinka, swojego miejsca na ziemi już nie mają. Współczesne prywatne cyrki, nawet te najbardziej znane, jakie można napotkać, mają własne historie. Powstały po 1991r. już po przekształceniach firmy państwowej w spółkę. Wiele z nich nie ma bezpośrednich generacyjnych związków z Julinkiem. Nigdy tu nie „bazowały” zimą. Jedynie jeszcze niektórzy właściciele i nieliczni artyści, absolwenci dawnej szkoły cyrkowej, bywają spotykani w branży. Jest ich już niewielu, większość wcześniej przeszła na emerytury, zdrowie eliminowało ich szybciej z rynku pracy.

□ Każdy z tych nowych cyrków ma własną, małą bazę, brakuje im rozmachu Julinka, specjalistycznych budynków do treningów, wielkich stajni dla zwierząt, aren do prób czy przeglądów numerów. Nie mają profesjonalnej kadry wielokierunkowo doskonalącej artystów areny i czuwającej nad jakością przedstawień, a przede wszystkim brak im środowiska i atmosfery dawnego życia, jakim tętnił Julinek.

Poniżej folderki reklamujące nową wtedy działalność na Bazie w Julinku w ostatnich latach przed jego likwidacją, więc ile teraz w nowym projekcie innowacji ?

Krzywicki

Zbigniew

Ciekawe linki:

[Ale cyrk!](#)

[Julinek odzyska dawny blask i otworzy się dla turystów!](#)

{webgallery}



CIRKUSPARK JULINEK

Julinek – 30 km od Warszawy
na terenie Puszczy Kampinoskiej

Julinek koło Leszna tel. 55 45 49
Warszawa, ul. Senatorska 13/15 tel. 26 13 11



IMPRESARIAT ARTYSTÓW CYRKU

JULINEK

CIRKUSPARK

CIRKUSPARK

otulina Puszczy Kampinoskiej
(tylko 30 km od Warszawy)

ZAPRASZA

od świtu do zmierzchu
na atrakcyjne eko-wycieczki

GWARANTUJE

- * kilka godzin w zieleni i czystym powietrzu
- * dużo dobrej zabawy i moc niezapomnianych wrażeń

PROGRAM

- * spektakl cyrkowy z udziałem znakomitych artystów
- * zwiedzanie Muzeum Sztuki Cyrkowej
- * kulisy cyrku i cyrkowego zwierzyńca
- * przejażdżki konne i na kucykach, stylowymi bryczkami
- * ośrodek jazdy konnej
- * gry i zabawy w ekologicznie czystym powietrzu
- * karuzele i autodromy
i wiele, wiele innych atrakcji i niespodzianek

A na miejscu bufet – smakołyki i przysmaki
A jaka kawa i herbata
– z doskonałej, czystej wody!

* SPECJALNE PROGRAMY WEEKENDOWE *

ZAPRASZAMY!

Zgłoszenia grupowe i indywidualne:

IMPRESARIAT ARTYSTÓW CYRKU Z.P.R. S.A.
JULINEK k/Leszna, tel. 55-45-49



ZAPRASZAMY
PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA
GRUPOWE I INDYWIDUALNE

Warszawa ul.Senatorska 13/15 tel. 26 13 11
Julinek koło Leszna tel. 55 45 49

W PROGRAMIE:

- zwiedzanie obiektów cyrkowych (areny, stojnie, sala gimnastyczna wyposażona w specjalistyczny sprzęt)
- pokazy egzotycznych zwierząt, tajniki tresury zwiedzanie cyrkowego zwierzyńca,
- przejażdżki stylowymi bryczkami lub kulgi (w zależności od pory roku)
- pokazy prób artystów cyrkowych
- zwiedzanie MUZEUM SZTUKI CYRKOWEJ
- seanse video spektakli cyrkowych

NA SPECJALNE ZAMÓWIENIE:

- spektakli z udziałem znanych artystów
- zabawy dzieci na arenie (pod opieką instruktorów)
- przejażdżki konne lub nauka jazdy na koniach

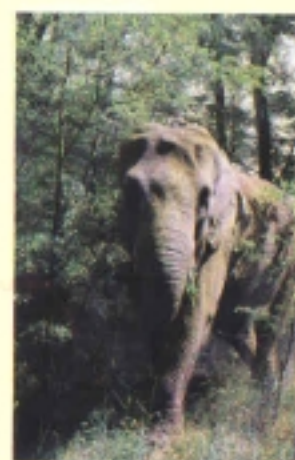


Warszawa ul.Senatorska 13/15 tel. 26 13 11
Julinek koło Leszna tel. 55 45 49

IMPRESARIAT ARTYSTÓW

Zaprasza z

SZTUKA CYRKOVA



Julinek - 30 km od
na terenie Puszczy Ko

Warszawa ul.Senatorska 13/
Julinek koło Leszna



{/webgallery}